

Filipowicz Bronisław

Graphnet ul. Krakowska

nr 100-1000

Wzrost 1,75m

Pracownik, Sklepowy

od 10-04-1946 do 10-04-54

Archivum Wschodnie

Fundacja

00-071 Warszawa

ul. Krakowska Przedmieście 25 p. 1/8

Skuteczne wspomnienia w sprawie "Gutaj" CM-754

Byłem żołnierzem Armii Krajowej starszy Brytyjok
pau Augusteś wreszcie Pełnomocnik od grudnia 1942 i walczy-
liśmy z okupantem antonickim i podziemiem jak na
to pozostały wrogi. Po wyzwaleniu naszych terenów
prze Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku. Swoją własną
miałem swoją działalność, ale już z okupantem i
w innych warunkach. Z początku 1946 roku i w końcu zosta-
liśmy gospodarzami wreszcie od zarobku przystąpienia do
własnej jak miały organizację podziemną. AK. Prze-
szliśmy z Górnego, przeszliśmy do Mińska w 16-ciu
kolej grupie i tam po 3 dni mieszkaliśmy ciężkiego
słuchów fortuny "Jedną wojenną miastem Mińska
skazał" wszystkich na najgorszy wymiar pracy, po tej godzinie
w pełni imieli. Zostaliśmy przekształcone w "Kamionki"
prze "Stelion" ja jako najmłodszy dostatek 3 lat renty
po 10 i wzięliśmy wreszcie z siebie po odbiciu. Wreszcie
Po ogłoszeniu wyroku przesiedlono nas do Orszy

dwóch marek kolego z grupy i pozostałi zostali w
 stepie poza obozem, nie wolno było nawet wyszed
 grobu. Po tygodniu przygotowań zostało przygotowanych
 dwa etapy jednym do Mahadana pod Japonię drugi do
 Sierpca do Kazachstanu gdzie i ja pozostałem. W lutym
 1949 zostaliśmy wzięci w niewolę, wprowadzono nas
 plac apelowy podmielano na 82 do osobne grupy i tak
 grupami ładowano do przygotowanego kolejowego transportu
 wagonów bydlęcych po 80 wozów do każdego wagonu
 w którym były psyce pistowe kibelki w podłodze i piecyk
 żelazny po podłodze wagonu do ogrzewania bo może być
 zimy tylko nie było czym palić. Przewodzący w stepie
 było ponad 1000 wozów. Pierwszą wagon z szotkami
 i szotkami w jaskółki wozów. Po tygodniu wydano suchy
 na dwa dni chleb i ryba kamna i kapietok chleba jeden
 raz dziennie. Poimniej codziennie chleba 1 raz zupa i na koniec
 chleba i woda. Po 12 dniach i nocach dotarliśmy do Kazachstanu
 miejscowość Dnestrogora przetłumaczyło to imielny łaciń
 i rosyjskim języku, najwięcej Rudnik między w całym
 Turzku Szwedkim 29 kapietki między wielkych i innych
 szylek. Organizmy Obóz pokazat się na harmonie ogólny
 przejściem naszym kampanijnym muzeum i 3 m w zupie chleba
 kolejarzom które strasimone o kampanijnym o muzeum
 na nich szotkami z kapietkami i innych. Transport
 zostany był na koniec przy samym obóz. Po
 wyładunku, Na koniec 1-go tego punktu przyjeżdżat